

Muzułmańscy apostaci wychodzą z ukrycia

2 grudnia 2014

Muzułmanie w Europie publicznie wyrzekają się swojej religii, by stać się chrześcijanami lub agnostykami, choć takie akty ich wspólnota tradycyjnie uznaje za tabu.

Tymczasem we Francji, Cheyenne Carron w swoim filmie „L'Apôtre” (Apostoł), poruszył temat „apostazji”, opowiadając historię młodego muzulmanina, który, nawróciwszy się na katolicyzm, z trudem próbuje przekonać rodzinę i przyjaciół, by zaakceptowali jego wybór.

„Czas, byśmy przestali się ukrywać”, mówi 46-letni pastor Said Oujibou, który przeszedł z radykalnego islamu na protestantyzm ewangelicki, i który należy do nielicznego we Francji grona konwertytów, którzy upublicznili swoją decyzję. Oujibou mówi, że jest „tolerowany” przez swoich byłych współwyznawców, choć przyznaje, że czasem wzbudza „sarkazm i irytację”. Ostrzega jednak przed nieszczerością, jaką niektóre odłamy islamu we Francji związane z Bractwem Muzułmańskim posługują się wobec muzulmańskich apostatów.

„Apostazja to tabu w muzulmańskiej kulturze i nawet jeśli Koran nie przewiduje za nią żadnej kary, to pochodząca od proroka tradycja nawołuje do zabijania apostatów”, mówi Radouane Attiya, były duchowny szkolony w Arabii Saudyjskiej, a aktualnie specjalista ds. islamu przy belgijskim Uniwersytecie Liège.

Specjaliści mówią, że więcej ludzi przechodzi w Europie na islam niż go opuszcza, jednak według Oujibou wzrasta liczba muzulmanów nawracających się na chrześcijaństwo, a zwłaszcza na protestantyzm ewangelicki. Ewangelicy chcieliby misjonować pośród ludzi należących do klasy robotniczej i w jej imigranckim sąsiedztwie, gdzie mieszka wielu muzulmanów.

„W Europie, podobnie jak w krajach muzułmańskich, w zawrotnym tempie szerzy się ateizm, jednak chęć stania się widocznym, to coś nowego”, mówi Attiya. Mówi też, że „islamski radykalizm, światowy dżihadyzm przyczyniają się do powstania kontr-radykalizmu”.

Ahmed, 40-letni belgijski inżynier, opuścił islam ponieważ odrzucał „totalną kontrolę” swojej wcześniejszej religii nad ludzkim życiem. Wypowiedział się jedynie pod warunkiem zachowania anonimowości i stwierdził, że miał też dość „wszechobecności fundamentalistów” oraz, czegoś, co nazwał „hipokryzją islamu”. Przyłączył się do grupy zwalczającej muzułmańską „indoktrynację”, liczącą 10 członków, „bardzo niewielkie środki finansowe” oraz stronę internetową promującą książki Roberta Spencera, amerykańskiego antymuzułmańskiego bloggera, oskarżanego [przez stronników islamu] o rasizm i podżeganie do nienawiści.

Podobne organizacje, których członkowie to uchodźcy irańscy, istnieją od kilku lat w Wielkiej Brytanii i Niemczech. We wrześniu niemiecka Centralna Rada Byłych Muzułmanów nawoływała do protestu przeciw garstce salafitów, którzy ogłosili się „policją szariat”, prawa islamskiego w zachodnioniemieckim mieście Wuppertal.

„To prawda”, mówi Ahmed, „że w pewien sposób stajemy się częścią ekstremalnej prawicy, ale islam również do niej należy. To my mamy posprzątać na naszym podwórku”.

Imtiaz Shams, 25-latek, pochodzący z „bardzo konserwatywnej” muzułmańskiej rodziny w Londynie, może nie stanie się takim aktywistą jak Ahmed. Wyrzekł się jednak swojej wiary w obecności rodziny dwa lata temu i przystąpił do „podziemnej społeczności” byłych muzułmanów, która w Londynie liczy już 300 osób.

„Organizujemy cotygodniowe spotkania, dbamy o siebie nawzajem. To nie jest nawet wierzchołek góry lodowej, ale kilka kostek

łodu na jej wierzchołku. (...) Nie pasujemy zbyt do aktywistów, którzy porzucili islam. Dla nas to bardziej osobiste", mówi Shams i dodaje, że dla muzułmanina niezwykle trudne jest wyrzeczenie się wiary w obecności rodziny: „Ludzie czują się zranieni, ponieważ czują, że odrzucając wiarę niemal plujesz im w twarz, nawet jeśli nadal ich wiarę szanujesz”.

Dla jego matki łączy się to jeszcze z „lękiem, że moje dziecko pójdzie do piekła”. Szacuje on, że w 600-tysięcznej muzułmańskiej społeczności w Londynie jest być może około 10 tysięcy agnostyków.

Autor: aQ

Na podstawie: www.timesofindia.indiatimes.com

Źródło: [Euroislam](#)